

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr. \*\*\*  
Nekrologi i reklamy 1 złoty. \*\*\*

\*\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy  
\*\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 62  
Rękopisów niezastreżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Dyrekcja Państw. Gimn. Żeńsk.

### im. J. U. Niemcewicza w Łowiczu

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy 1-szej odbędą się dnia 20, 21 i 22 czerwca r. b., do klas pozostałych: dnia 24, 25 i 26 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelaria Gimnazjum codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 8-ej do 2-ej po poł. do dnia 4 czerwca r. b.

## Poznań sercem Polski.

Podczas uroczystego otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej, w d. 16 maja, w dniu święta Jana Nepomucena, patrona Ziemi Wielkopolskiej, Poznań doczekał się zasłużonego wywyższenia. Pan Prezydent Rzeczypospolitej oświadczył: „Nie jest przypadkiem, że miejscem Powszechnej Wystawy Krajowej jest właśnie Poznań, stolica prastarej Wielkopolski. Od najdawniejszych czasów ziemia ta przodowała w wytwórczej pracy państwowej. W okresie niewoli hartowała na stal charaktery, dając niezłomny odpór wszelkim zaborczym zakusom. Samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli i dzisiaj słusznie przypada jej w udziale ten zaszczyt, że stała się sercem całej Polski”.

Prezydent miasta Poznania, Ratajski, o którego zasługach mówił w dniu otwarcia wystawy dyrektor Wachowiak, wykazał dobitnie co znaczy twarda wola i stały czyn. Prezydent Ratajski dniem i nocą krzątał się, usuwając z pod nóg kłody i zapory, które organizatorom Wystawy z różnych stron kładziono.

Z dumą przeto stwierdzić należy, że nie było na świecie wielkiej wystawy, zorganizowanej w tak krótkim czasie i tak stosunkowo niewielkimi środkami. Powszechna Wystawa Krajowa doszła do skutku pracą tysięcy ludzi. Dowiodła ona, że polski naród pod dobrem kierownictwem nie pozwoli się wyprzedzić w szlachetnym wyścigu pracy. Zarząd i organizacja Wystawy spoczywała w energicznych rękach naczelnego dyrektora Wachowiaka, jego zastępcy Belzy - Ostrowskiego i dyrektorów poszczególnych działów Szczurkiewicza, Piechockiego, inż. Sławskiego, Konkiewicza, Mikołajczyka.

Wystawa mieści się na pięciu wielkich terenach, połączonych w jedną całość, tak, że za jednym biletem wejścia można zwiedzać całą Wystawę. W dniu

otwarcia przesunęło się przez plac Wystawy około 70 tysięcy ludzi. Łączna powierzchnia Wystawy obejmuje 600 tysięcy metrów podwójnych, 60 hektarów ziemi. Na części tego obszaru jeszcze dwa lata temu rosły ziemniaki. Dziś znajdują się budynki i okazy twórczości polskiej. Razem znajduje się około 150 pawilonów, a wiele z nich to wspaniałe gmachy, które po wystawie zostaną zużyte na szkoły. Wystawa dzieli się na 5 terenów: Teren A. o powierzchni 62 tysiące metrów podwójnych, tuż przy dworcu kolejowym, mieści wystawę większych związków przemysłowych. Teren B. o powierzchni 52 tysiące metrów podwójnych przedstawia prace w 10-lecie wyzwolonej Polski, Rządu, sztuki, samorządów, oraz urządzeń zdrowotnych, wychowania fizycznego. Teren C. o powierzchni 86 tysięcy metrów podwójnych jest najpiękniejszy. Wchodzimy do wspaniałego Parku Wilsona, otoczonego szeregiem pięknych domków wystawowych. Liczba gatunków i odmian drzew i krzewów wynosi około 250. Stąd przez most nad ulicą Matejki przechodzimy na teren D. o powierzchni 57 tysięcy metrów podwójnych. Tu mamy wystawę handlu i jego organizacji pomocniczych i szereg okazów. Ostatni teren E. największy, zajmuje przeszło połowę całego obszaru. Mieści część przemysłu, przeważnie przemysłu rolnego i cały dział rolniczy Powszechnej Wystawy Krajowej.

W niżej położonych terenach odbywają się pokazy dla rolników. Od 29 czerwca do 7 lipca odbywać się będzie wystawa koni, bydła, świń, owiec, od 15 do 25 sierpnia—pszczoł, od 15 do 22 września—ryb.

Rolnik nie tylko wiele ciekawych rzeczy ze swego działu pracy zobaczy, ale także wiele się nauczy. W dziale maszyn rolniczych widzimy wszelkie odmiany maszyn, jak również ich części zapasowe.

Wytwórczość roślinna zajmuje przestrzeń przeszło 3 tysięcy metrów podwójnych. Przedstawiają nam hodowlę roślin i nasion uprawnych, rośliny spożywcze, rośliny przemysłowe, pastewne i lekarskie.

Związek rolniczych zakładów doświadczalnych przedstawia w swym domku prace i zdobycze na polu doświadczalnictwa. Oddzielną grupę tworzą szkodniki oraz choroby roślin. W gospodzie pod numerem 80 znajdujemy hodowlę nasion, buraków cukrowych, pastewnych, marchwi, zbóż i traw.

Melioracje rolne znajdują się w osobnym budynku. Mamy tam przedstawiony ogólny stan melioracji w Polsce: suma obszarów drenowanych, rozwój i finansowanie spółek wodnych.

Szereg wystawców przysłał swe zbiory myśliwskie, pochodzące z polowań Polaków w kraju i w świecie. Ciekawe te zbiory znajdują się w pięknym domku łowieckim.

Przedstawiono w osobnym domku stan zalesienia w Polsce, stosunek poszczególnych gatunków drzew, rodzaje zużytkowania, wzorowy wyrab drzewa w lesie, szkółki, nasiona oraz sposoby walki ze szkodnikami leśnymi. Uroczy jest pałacyk, wystawiony przez związek przemysłu drzewnego, wykonany całkowicie z drzewa sosnowego.

Pouczający jest dział gospodarstwa hodowlanego: kurniki, wzorowe chlewnie, obory, stajnie oraz wzorowy gnojownik.

Przedstawiono także dokładnie całokształt młeczarstwa i jajczarstwa w Polsce i doskonałą przeróbkę mleka.

W halach zwierzęcych będzie się mogło zmieścić dla pokazów i odznaczeń 700 koni, 600 sztuk bydła, 400 sztuk nierogacizny i 500 owiec, pozatem są osobne budynki dla drobiu i kóz.

Najlepszy czas dla wycieczek rolniczych około końca czerwca i w początku lipca.

Patrząc na wielkie dzieło energii i woli twórców wystawy i na zjednoczenie się we wspólnym wysiłku całej Polski, wszystkich stanów, możemy być dumni, że naród na Powszechnej Wystawie Krajowej godnie uczcił 10-lecie nowej Polski przez wykazanie twórczości kulturalnej i gospodarczej. Bez przechwałek powiedzieć można, że jest to jedna z najpiękniejszych wystaw, jakie po wojnie w świecie urządzano.

Ważnem jest także, że mimo długiej zimy i krótkiego czasu, mimo wielu przeszkód, otwarcie wystawy nastąpiło w oznaczonym zgóry terminie.

Ojciec Wystawy, Prezydent Poznania Ratajski, mógł szczerze wyrazić radość z powodu otwarcia wystawy, która daje obraz zbiorowego wysiłku narodu.

Powszechna Wystawa Krajowa, wykazując znaczny dorobek wolnego narodu w okresie ciężkich walk politycznych, przygnębienia i częstego bezczeszczenia narodu przez obcych i swoich jest najlepszą odpowiedzią tym, co w siłę narodu polskiego nie wierzą, służyć będzie przeto ku pokrzepieniu serc.

*K. Wierczak.*

## ROZPROSZENIE WYSIŁKÓW.

Po wskrzeszeniu Polski zaczęły powstawać społeczne instytucje, mające na celu pomnażanie środków obrony państwa. W 1919 r. powstała Liga żegluga morskiej, przekształcona potem na Ligę morską. W 1922 r. powstał komitet obrony przeciwgazowej, przekształcony na Towarzystwo obrony przeciwgazowej i w 1924 r. została założona Liga obrony powietrznej.

Niektóre jednak z tych instytucji zaczęły rywalizować, wkraczając w dziedzinę innych. Towarzystwo obrony przeciwgazowej, jak sama nazwa wskazuje, zajmowało się przygotowaniem ludności cywilnej do obrony przed działaniem gazów trujących. Liga obrony powietrznej w zasadzie zajmowała się lotnictwem, ale dla większej popularności i większego efektu zaczęła wkraczać w dziedzinę gazów trujących. Niektórzy nawet prelegenci głosili wprost, że T. O. P. i L. O. P. to jedno i to samo. Wskutek tego były nieporozumienia i zaczął powstawać zamęt, który utrudniał pracę. Dawalo się niejednokrotnie słyszeć zdanie, że byłoby wiele pożyteczniej dla sprawy, gdyby instytucje społeczne, mające na celu pomnażanie środków obrony państwa, połączyły się razem.

Niżej podpisany w broszurce p. t. „Wojna współczesna”, wydanej w 1922 r., podał projekt in-

stytucji społecznej (Liga obrony państwa), któraby dzieliła się na 3 wydziały: lotniczy, gazowy i morski. Każdy wydział w swej pracy wewnętrznej byłby samodzielnym, ale nazewnątrz występowałaby jedna instytucja, któraby urzędowała pogadanki, odczyty i mogłaby wydawać pismo—tygodnik, w którym byłyby poruszane wszystkie sprawy, dotyczące lotnictwa, gazów trujących i morza. Odbywały się w tej sprawie narady, w których brali udział: wojewoda Soltań, jen. Michaelis, mec. Waydel i niżej podpisany. Do pożądanego jednak skutku nie doszło, jakkolwiek wszyscy się zgadzali z zasadniczą myślą. Narazie połączyły się tylko dwie instytucje: T. O. P. i L. O. P., tworząc jedną instytucję pod nazwą: Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej”.

Każda z tych instytucji z chwilą połączenia nie straciła, przeciwnie, skorzystała, bo jest mniej zarządów, mniej pisaniny i mniej wydatków, a więc mniej pracy papierowej, lecz więcej pracy twórczej.

Pozostała samodzielną Ligą morską. Ale widocznie jednej instytucji społecznej, zajmującej się sprawami morza, jest dla Polski za mało, albowiem wkrótce powstał komitet floty narodowej. Mamy więc w tej chwili dwie instytucje społeczne, poświęcone sprawom morza, czyli mamy dwie niańki do jednego dziecka, a wiadomo, gdzie kilka nianiek, tam dziecko chodzi często bez nosa.

Ale to jeszcze nie wszystko. Obok tych dwóch stałych instytucji mamy jeszcze kilka dorywczych, które też zezują na morze. Ktoś zapewne dobrej woli rzucił projekt i napisał siarczyste wezwanie, rozesłane do wszystkich urzędów państwowych i instytucji społecznych, wzywające do składania ofiar na budowę łodzi podwodnej im. marszałka Piłsudskiego. Widocznie myślał, że popularne imię wystarczy, pieniądze popłyną i wkrótce łódź będzie bujać po falach Bałtyku. Tymczasem lata biegną, a łodzi podwodnej niema.

Za tym przykładem poszli inni. Zebrało się kilka osób, które złożyły aż 30 zł. i 57 gr. (wyraźnie trzydzieści złotych i 57 gr.), napisały ognistą odezwę i zaniósły do pewnego pisma z prośbą o przyjęcie ofiary i wydrukowanie odezwy, nawołującej do składania pieniędzy na budowę... pancernika!

W redakcji nie przyjęto ani składki ani też odezwy. Wtedy wynikła obrazna i wędrowka do innego pisma, które składkę przyjęło i odezwę wydrukowało, zaopatrzywszy tytułem: „Dobry przykład”.

Dobry przykład! 30 zł. na pancernik, na którego budowę trzeba wiele milionów. Ja uważam, że to był zły przykład, gdyż rozprasza wysiłki i wprowadza w błąd obywateli. Byłby istotnie dobry przykład, gdyby ci inicjatorzy nowych instytucji i budowy łodzi i pancerników skupili swoje wysiłki w Lidze morskiej, sami zapisali się na członków i zachęcili innych do tego samego. Przy odpowiednim wysiłku Liga morska powinna liczyć członków na wiele tysięcy, nie byłoby dziwnem, gdyby liczyła kilka milionów, bo to naprawdę instytucja wielce potrzebna i wielce pożyteczna. Przy rocznej składce 12 zł. mogłaby powstać poważna kwota. Wtedy dałoby się ułożyć stały plan i rozpocząć poważną pracę. Bez trudu można byłoby przeprowadzić projekt, że pierwszym większym wysiłkiem byłaby budowa łodzi podwodnej im. marszałka Piłsudskiego. Gdyby z taką odezwą wystąpiła Liga morska, to napewno skutki byłyby inne, niż odezwa osób mało w Polsce komu znanych. Myśl więc pozostałaby ta sama, tylko skutki byłyby inne.

Przed wojną światową Niemcy mieli instytucję społeczną, poświęconą sprawom morskim—Flottenverein. Niemców jest w Rzeszy zgórą 60 milionów i im jednej instytucji społecznej, poświęconej zagadnieniom morskim, wystarczyło. My ciągle rozpraszamy się pomimo to, że często powtarzamy hasło: „W jedności siła”. Jak nasi przodkowie



każdą ucztę, podnosząc kielichy, kończyli hasłem „kochajmy się”, nie umieli zgodnie pracować dla dobra państwa, tak my ciągle powtarzamy „w jedności siła”. nie umieli zgodnie pracować dla dobra państwa, nie umiemy skupiać się i pracować zgodnie, lecz ciągle rozpraszamy się, wskutek czego powstaje zamęt i bezplanowość pracy.

*Adolf Małyško.*

## Świadectwa ukończenia szkół zawodowo-dokształcających przy egzaminach czeladniczych.

Wprowadzenie w życie nowej ustawy przemysłowej stworzyło odmienny stan prawny w rzemiośle, zmieniając w wielu kierunkach dotychczas przyjęte praktyki przede wszystkim tam, gdzie ustawodawstwa rzemieślniczego nie było, jak i tam, gdzie obowiązywały dawne prawa państw zaborczych. Następczą się z tego tytułu trudności niewątpliwie z biegiem czasu będą w zupełności pokonane, jednakże pod warunkiem, że niektóre przepisy dzisiejsze będą uzupełnione stosownie do wymagań okresu przejściowego.

Sprawa, którą tu mamy na myśli dotyczy egzaminowania uczniów na czeladników i postanowień ustawy, kwestję tę normujących. Ustawa w art. 155 wymaga, aby uczeń rzemieślniczy zgłaszający się do egzaminu czeladniczego prócz zaświadczenia z byłego przepisowo okresu nauki w warsztacie wykazał się jeszcze świadectwem ukończenia szkoły zawodowo-dokształcającej.

Otóż tu właśnie tkwi trudność. Szkół zawodowo-dokształcających mamy w Polsce stosunkowo niewiele, olbrzymia zaś ilość mniejszych, a nawet średnich miast szkół takich wogóle nie posiada. Jak więc wobec tego uczeń rzemieślniczy, terminujący w miejscowości, w której brak szkoły zawodowo-dokształcającej uniemożliwia mu uczęszczanie do niej, może przedstawić przy egzaminie czeladniczym świadectwo z jej ukończenia?

Brak wyraźnego przepisu, wyjaśniającego tę sprawę w duchu praktycznej wykonalności wywołał już szereg nieporozumień, a całe zastępy kończącej naukę młodzieży rzemieślniczej są pozbawione możliwości wyegzaminowania się na czeladników, do czego przecież posiadają pełne moralne prawo. Jest w tem trochę winy istniejących izb rzemieślniczych, że nie zdołały dotychczas uzyskać odpowiedniego zarządzenia ministerjalnego, regulującego tę sprawę. Izby bowiem do tego najbardziej bezpośrednio są powołane.

Stanowisko, jakie w tej sprawie powinny zająć władze, jest zgóry przesądzone. Prawo nie może nakładać na ludzi obowiązków, niemożliwych do spełnienia. Należy więc kwestję załatwić w tym sensie, że uczniowie rzemieślniczy, którzy odbyli przepisowy czas nauki warsztatowej, nie mogli zaś uczęszczać do szkół zawodowo-dokształcających z powodu braku tych ostatnich w danej miejscowości, powinni być dopuszczeni do egzaminu czeladniczego bez wykazania takiej szkoły na zasadach, jakie dotychczas obowiązywały. Dopiero z chwilą rozbudowy szkolnictwa zaw.-dokształcającego i założenia takich szkół w danych ośrodkach rzemieślniczych, przepis ustawowy o świadectwie ukończenia szkoły zawodowo-dokształcającej może być tam zastosowany.

Nadmienić należy, iż załatwienie powyższej sprawy w sensie wyluszczonego, jest bardzo pilne i palące ze względu na liczne zastępy młodzieży,

nie mogącej wejść w szranki praktyki zawodowej w charakterze czeladników, ze szkodą nie tylko dla siebie, lecz dla całego rzemiosła wogóle.

*Gaz. Przem. Rzem.*

## ODEZWA.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że w listopadzie r. z. pod przewodnictwem p. Starosty Włocławskiego powstało we Włocławku T-wo opieki nad zwierzętami.

O pożytku tak kulturalnej instytucji niema potrzeby tłumaczyć; Towarzystwa takie istnieją już oddawna we wszystkich cywilizowanych krajach.

O konieczności zakładania takich Towarzystw w miastach Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał specjalne rozporządzenie, ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 22 Marca 1928 roku.

Wzywamy więc wszystkich, którzy pragnęliby ulżyć doli zwierząt do zapisania się na Członków wspomnianego Towarzystwa.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat T-wa we Włocławku przy ul. Maślanej Nr. 2.

Wpisowe Zł. 1 (jednorazowe) i składka miesięczna 50 gr.

ZARZĄD:

Dr. Z. Olszański—prezes. Dyr. W. Jakubowski—vice-pr., S. Jurgo—sekretarz, A. Piątkowski skarbnik, Starosta inż. Cz. Gajzler, Dr. H. Szokalski Inż. A. Olszakowski, Inż. Z. Kossowski, J. Bojanczyk, T. Nowicki.

Włocławek, w lutym 1929 r.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

† Piątek Joanny, Afry, Zuzanny  
 † Sobota Grzegorza VII-ego P. W.  
 Niedziela Trójcy Świętej  
 Poniedziałek Bedy, Jana I  
 Wtorek Augustyna bisk. B. W.  
 Środa Marji Magdaleny i Teodozji M.  
 † Czwartek Boże Ciało Feliksa I-go  
 Wschód słońca 3.23. Zachód 7.45.

### Miejscowa.

— 10-lecie upaństwowienia gimnazjum im. **Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu.** W dniu 9 czerwca roku bieżącego odbędzie się obchód uroczystości dziesięciolecia upaństwowienia gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu.

Założyciele, wychowawcy, nauczyciele, ich rodziny, oraz rodzice uczącej się obecnie w tem gimnazjum młodzieży są proszeni o wzięcie udziału w tym obchodzie.

Zbiórka uczestników obchodu o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, na dziedzińcu gimnazjalnym w dniu obchodu. Informacji w sprawie obchodu udziela Komitet w kancelarji Gimnazjum.

— **Loterja na naszą Jubilatkę.** Komitet Obchodu 50 lecia Straży, chcąc zasilić wydajniej swe fundusze, aby sprostać swym zamierzeniom niejednokrotnie już podawanym do wiadomości ogółu przez pismo nasze, lub za pomocą ulotek—w dniu 2 czerwca r. b. urządza na szeroką skalę loterję fantową.

Moc fantów o wysokiej wartości, a mianowicie: żrebak, barany, drób, platery, zegarki, książki i wiele, wiele fantów, które pod względem estetycznym i praktycznym mogą całkowicie zadowolić najwybredniejsze wymagania.



Stanisław Henryk

# Sarjusz-Wilkoszewski

Członek Zarządu Banku Ziemi Łowickiej

zmarł dnia 22 Maja 1929 r. w Łowiczu.

Cześć Jego Pamięci!

**RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY**

**BANKU ZIEMI ŁOWICKIEJ,**

spółdz. z ogr. odp. w Łowiczu.

Szczegóły w afiszach.

Mieszkańcy m. Łowicza i okolic dopomóżcie Komitetowi do osiągnięcia celu licznym swym udziałem w tej loterii. Wykażcie jeszcze raz, że owocność tyloletniej Instytucji jaką jest Straż Pożarna Ochotnicza w zupełności doceniacie.

Pamiętajcie także, że wielka ilość tak cennych faktów daje Wam również nielada okazję, a nuż fortuna się uśmiechnie i staniecie się posiadaczami rzeczy, której w normalnych warunkach nie mogliście nabyć.

— **Z Komitetu Floty Narodowej i Ligi Morskiej i Rzecznej w Łowiczu:** Dnia 16 b. m., zgodnie z zapowiedzią, odbył się odczyt generała M. Zaruskiego, wyświetlono film, ilustrujący postęp prac w Gdyni, oraz odśpiewano pieśni przez drużynę żeglarską.

Z proponowanych: 128 biletów po 1.50; 176 po 1 zł. 200 po 50 gr. sprzedano: 57 biletów po 1.50, 49 po 1 zł., 33 po 50 gr. razem za zł: 151.00 (sto pięćdziesiąt jeden złotych). Z tego wydatkowano za pokwitowaniem:

Zarządowi Kino-teatru 10 p. p.	zł. 38.70
Drukarni W. P. Rybackiego	zł. 40.10
Zarządowi i drużyny	zł. 7.00
K. F. N. na P. K. O. Nr. 30	zł. 65.20
razem:	zł. 151.00

(sto pięćdziesiąt jeden złotych).

Zarząd: Przewodniczący: *Wł. Doleka*  
Sekretarz (—) *T. Gumieński*  
Skarbnik (—) *Strawiński*.

Uważając, że poprzestanie na tak suchem sprawozdaniu byłoby wysoce krzywdzącym dla Szanownego Prelegenta jak i organizatorów owego wieczoru dodamy od siebie słów parę.

O godzinie 8-ej pojawił się na estradzie Szanowny Prelegent gen. Zaruski, owacyjnie witany przez zebranych.

Szarmancka postawa Szanownego Pana generała oraz dar narracyjny tegoż zrobili przemile wrażenie na słuchaczach.

Doprawdy podziwu godnym jest, iż na tak wątlej żaglowej łodzi jaką jest „Witeź” załoga na czele z panem generałem mogła się ostać groźnemu Bałtykowi a tem samem rozślawić imię Polski wśród naszych morskich sąsiadów.

Heroizm załogi „Witezia” widocznie nietylko nas „szczurów lądowych” zadziwił, lecz nawet tak doświadczonych „wilków morskich” jakimi są narody skandynawskie i Łotwa, skoro odważnych żeglarzy „Witezia” z taką owacją i serdecznością gośczone.

Jakby dopełnieniem czem ongiś było nasze Pomorze a czem jest dzisiaj, zademonstrowano nam film morski.

Okazuje się, że Polska tam dokonała gigantycznej pracy i z całą szczerością możemy sobie powiedzieć, że te rezultaty naszej pracy całkowicie przekreślają drwiące powiedzenie „Polnische Wirtschaft lub „Sesonen—Staat”.

Polska dzisiaj jest już mocarstwem.

Prawda, daleko nam jeszcze do tych potęg morskich jakimi są nasi najbliżsi sąsiedzi, lecz ufajmy że rząd i społeczeństwo w takim tempie idąc, pokonają wszelkie zaległości jakie wytworzył brak morza w dziejach naszych.

Na zakończenie harcerze wykonali kilka pieśni chóralnych. Krzepła wiara w słuchaczach, że ci młodzi znów wskrzeszą w całej okazałości morskie tradycje przodków swoich, bowiem dziarskość, pewność siebie a nawet i junakierja dały się wyczuć z ich słów i postawy.

Szanownemu Prelegentowi gen. Zaruskiemu oraz organizatorom tego wieczoru należy się gorąca podzięką od publiczności, gdyż ona udając się ku domowym pieleszom, wyniosła bardzo dodatnie wra-



zenie, że coś robimy i co najważniejsza posuwamy się stale naprzód i naprzód.

*Mszcz.*

— **Przypomnienie.** W dniu 26 b. m. odbędzie się uroczystość poświęcenia łodzi żaglowej 1-ej Harcerskiej Drużyny im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu.

Koło Przyjaciół Harcerstwa w dniu tym urządzi również zabawę w której poza innymi imprezami będzie loteria fantowa.

Zgromadzono wiele fantów wartościowych. Co piąty los wygrywa.

Spieszcie łowiczanie, próbować szczęścia a jednocześnie poprzyjcie szlachetny cel pań Organizatorów i panów Organizatorów.

— **Wycinanki łowickie.** Pod takim tytułem gimnazjum żeńskie w dniu 17 b. m. o godz. 8-ej wieczorem w sali „Eosu” wystawiło obraz sceniczny w 3-ch odsłonach wraz ze znaną już „Łysą Górą”.

Ze przedstawienia urządzone przez tę uczelnię cieszą się znanym powodzeniem o tem już w Łowiczu wszyscy wiedzą, lecz tym razem trzeba przyznać, organizatorzy zgotowali publiczności prawdziwą niespodziankę.

Odsłona I „Zalecanki” — pełna oryginalności. Na krowie siedząc junak ubrany z Łowicka prowadzi dziewczynę w takimże stroju słodkie słówka, śpiewając na co ta w śpiewie odpowiada.

Odsłona II „Swaty” — ściśle odtwarza świątek swach które każdemu starającemu się o rękę młodej umieją latkę przypiąć.

Odsłona III „Wesele” — obrazek pełen realizmu, gdzie malują się myśli panny młodej o przyszłym szczęściu, a tam za ścianą rozgwar weselny...

„Łysa Góra” — maleńkie przypomnienie, że „do piekła pójdzie każda, co się uczy źle”.

To przypomnienie zwłaszcza pod koniec roku jest bardzo, ale to bardzo na czasie.

Oryginalność pomysłów odsłon, umiejętnie dobrane śpiewki, miłe głosiki wykonawczyń dały tak piękną całość, że doprawdy reżyserowi p. prof. Dargiewiczowi, wykonawczyniom i organizatorom należy się gorąca podzięką od licznych audytorjum.

Bardzo mile również wrażenie robiło zjawianie się konferencjerki przed kurtyną.

Ujmująca powierzchowność łowiczanki, swada i uśmiech jakim darzyła zebranych, wprowadzały atmosferę swojskości i zbratania duchowego.

— **Członkowie Koła Macierzy im. Sienkiewicza w Łowiczu.** Na Zielone Świątki przyjechało do Łowicza 16 członków Koła Warszawskiego, pod przewodnictwem p. Sosnowskiej, wieloletniej, zasłużonej pracownicy Macierzy.

Przywitani na dworcu, udali się do mieszkania p. Chmielińskiej, która zapoznała miłych gości z dziećmi m. Łowicza i okolicy.

Po sumie wycieczka zwiedziła Muzeum im. Tarczyńskiego i osobliwości miasta, oprowadzana przez p. Gumińskiego.

Wieczór spędzono w gościnnych progach Sokolni na śpiewie przy akompaniamencie p. Szajdingowej i ochoczej zabawie.

Nazajutrz po nabożeństwie, wycieczka udała się do Arkadij. Goście Łowicza, żegnani serdecznie przez panie: Chmielińską i Szajdingową, odjeżdżali zadowoleni z pobytu, radośni, z uczuciem wdzięczności za gościnne przyjęcie.

Niechaj Zarządowi będzie wolno podziękować panu Pułkownikowi Szafranowskiemu za użyczenie i przesłanie wozu słomy, która jednak nie została przyjęta na jedną noc, mimo danego przyrzeczenia i prośby bezpośredniej ze strony Macierzy warszawskiej.

— **Kino „Eos”** nadaje w dniach 25 i 26 b. m. obraz o fascynującym tytule: „Do czego tęskni kobieta”.

Dotychczas wiedzieliśmy jedno: kobieta — to sfinks, pójdźmy zatem zobaczyć jaką da nam odpo-

wieź znana bolszewicka wytwórnia „Sowkino” w Moskwie.

Pomijając już to, że poruszono głęboką myśl w dramacie erotyczno - obyczajowym z prologiem, zainteresowanie nasze tem wreszcie, gdy jednocześnie poczniemy śledzić umiejętnie przemykanie samej ideologii bolszewickiej w danu odpowiedzi na ten temat.

— **Kino wojskowe** wyświetla w dniach 25, 26 i 27 b. m. arcydzieło kinematografii francuskiej: „Dziewica Orleańska” z Simoną Generois w roli tytułowej.

Z uznaniem dla Zarządu kina należy powitać wyświetlanie tego obrazu, gdyż tem samem społeczeństwo łowickie złoży jakby hołd bohaterskiej, świętej dziewczycy z Domrewi, której 500 letnią rocznicę męczeńskiej śmierci obchodzi dzisiaj nasza sprzymierzeńczyni — bohaterska Francja.

P. S. Dyrekcja kina uprzejmie prosi Sz. Publiczność o punktualne przybycie, gdyż obraz ten posiada bardzo długi metraż, składający się z 10 aktów.

W tymże kinie od dnia 28 do 30 b. m. włącznie wyświetlany będzie obraz p. t. „Z raju bolszewickiego”.

Kto chce zapoznać się czem był przewrót bolszewicki oraz kto chce jeszcze raz przeżyć pełne grozy chwile wojny polsko-rosyjskiej, niechaj spiesz się obejrzeć ten film w którym poza wybitną grą Ołgi Czechowej bierze również udział i armja polska.

## Policyjna.

**Sprawozdanie sytuacyjne za czas od dn. 12 do 18/V-1929 r.** Dnia 12/V-1929 r. o godz. 19 m. 25 na szkodę Szkupa Jana, zam. we wsi Grudze gminy Dąbkowice spaliła się stodoła. Ogólne straty wynoszą 1300 zł. Pożar zaproszły bawiące się bez dozoru dzieci.

Dnia 12 maja o godz. 6-tej rano zmarła nagle Józefa Baranska, mieszkanka wsi Waliszew Dworski gminy Bielawy. Dochodzenie ustaliło, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych.

Dnia 13/V rb. we wsi Julianów, gminy Nieborów mieszkanka tejże miejscowości Kozioł Marjanna, lat 38, zamężna, podczas nieobecności domowników popełniła samobójstwo przez powieszenie się na powrozie u nogi stołu w mieszkaniu. Przyczyna samobójstwa rozstrój nerwowy spowodowany śmiercią zmarłej córki.

Zanotowano: usiłowanie spędzenia płodu 1, kradzież z włamaniem 1 — wykryta, kradzieży drobnych 6 — wykryte; opór policji 2, opilstwo 5, zakłócenie spokoju publicznego 2, pobicie 1 i za przekroczenie przepisów sanitarno - administracyjnych, handlowo administracyjnych i drogowych sporządzono 111 doniesień.

## Z kraju.

— **Przyjęcie kolejowców przez p. Prezydenta.** Dnia 13 b. m. p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął delegację „Zjednoczenia Kolejowców Polskich”, która złożyła panu Prezydentowi adres hołdowniczy, prosząc go o wpisanie swego nazwiska do książki pamiątkowej zjednoczenia.

— **Chora na wściekliznę.** Do lekarza powiatowego w Nowym Sączu przywieziono 24-letnią Agnieszkę Dąbal z objawami wścieklizny. Dąbalównę pokąsał podejrzany pies, ale nie poddała się ochronnemu szczepieniu. Odesłano ją do szpitala bez widoków uleczenia.

— **Ś. p. Stanisław Szayna.** Dnia 14 maja r. b. zmarł w Poznaniu wybitny przedstawiciel młodego pokolenia narodowego, Stanisław Szayna, który

piastował godność członka komitetu Młodych Obozu Wielkiej Polski.

Cześć jego zasłudze i pamięci!

**-z- Pożar Puszczy Białowieskiej.** Dnia 13 b. m. straż leśna w Puszczy Białowieskiej została zaalarmowana pożarem lasu, który powstał odrazu w czterech miejscach. Ogień z wielkim wysiłkiem ugaszono. Policja stwierdziła, że pożar powstał z podpalenia. Sprawcy podpalenia są poszukiwani.

**-z- Ingres J. E. ks. biskupa Radońskiego.** Donoszą z Włocławka, że dnia 20 b. m. odbędzie się tam ingres do stolicy biskupiej J. E. ks. biskupa Radońskiego.

**-z- Święto Związku halerczyków w Krakowie.** Krakowska chorągiew Związku halerczyków obchodziła w tych dniach uroczyste 10-ą rocznicę powrotu do Polski armji gen. Józefa Hallera, łącząc ten obchód z uroczystością ku czci marszałka Focha. Gen. Józef Haller był witany bardzo owaacyjnie.

**-z- Tranzyt rosyjski polskimi kolejami.** W tych dniach do Gdańska przybyło kilka statków angielskich i duńskich z towarami do Rosji. Po wylądowaniu towary te będą wysłane kolejami polskimi, gdyż okazało się, że taryfa kolejowa polska jest niższa, niż lotewska i sowiecka.

**-z- Dziwne zajście.** „Katolik Polski” drukuje sensacyjną powieść p. t. „Pościg”. W powieści tej przedstawione jest porwanie przez szpiega niemieckiego artystki Marji Grójeckiej w Ligocie pod Katowicami i wywiezienie jej taksówką № 4433 do Bytomia.

W tych dniach do redakcji w Katowicach zgłosili się szofer i właściciel i prosili o sprostowanie. Nie pomogły żadne tłumaczenia i tylko zbieg okoliczności tak dał, że nie doszło do tragedji. W końcu jednak szofer i właściciel oświadczyli, że sprawę skierują na drogę sądową.

**-z- Pół tonny bibuły komunistycznej.** W tych dniach władze policyjne w Warszawie w jednym z domów przy ulicy Szczerbiwieckiej wykryły 500 kg. bibuły komunistycznej, przygotowanej już do wysyłki w różne dzielnice miasta Warszawy.

**-z- Świętokradcy.** W tych dniach niewyśledzeni sprawcy dostali się do kościoła w Niestronnie pow. Mogilno i po rozbiciu tabernaculum skradli srebrny kielich i puszkę z komunikantami. Potem zakradli się do kościoła w Ryszewku, gdzie zrabowali złoconą puszkę i skarbonkę a następnie zbiegli. Policja robi poszukiwania zbiegów.

**-z- Zabójstwo na weselu.** Dnia 18 maja r. b. Sąd Okręgowy Warszawski rozpoznawał podczas kadencji wyjazdowej w Łowiczu sprawę o zabójstwo mieszkanki wsi Górki, gminy Kampinos starostwa Sochaczewskiego, niejakiego Wasilewskiego, przez mieszkankę wsi Ciszewo, tejże gminy i starostwa, Burzyńskiego.

Burzyński będąc z Wasilewskim na weselu, wszczął z nim bójkę, w czasie której wyjął duży nóż i zadał cios Wasilewskiemu w samo serce kładąc go trupem na miejscu. Sąd Okręgowy po przeprowadzeniu sprawy skazał zabójcę Burzyńskiego na trzy lata ciężkiego więzienia.

Burzyński czynu swego dokonał po pijanemu. W czasie sprawy płakał rzewnie, chcąc wzruszyć p. p. sędziów o wydanie łagodnego wyroku, ale sprawiedliwość ukarała go podług prawa.

## **Ze świata.**

**-o- Litwin królem murzynów.** Gazety litewskie podają sensacyjną wiadomość iż litwin amerykański Werkus ożenił się z córką króla murzyńskiego i sam został królem murzyńskim na wyspie Laganawo na Oceanie Spokojnym.

**-o- Żydzi uciekają z Palestyny.** Gazety bolszewickie donoszą, że do Odessy przybył parowiec „Krym”, który przywiózł transport reemigrantów żydowskich z Palestyny, dla których warunki pobytu w tym kraju są bardzo ciężkie. Władze bolszewickie skierowały żydów do kolonji rolnych na Krymie.

**-o- Aresztowane statki rybackie.** W tych dniach przez władze kanadyjskie zostało zaaresztowanych 5 statków rybackich, należących do obywateli Stanów Zjednoczonych, gdyż dokonywały połowu na terytorjum kanadyjskiem.

**-o- Pomnik Ojca Świętego Piusa XI.** Miasto Desio, w którym urodził się Ojciec Święty Pius XI. wznosi mu pomnik z żółtego marmuru, który przedstawia Papieża siedzącego na Sedii gestatorja, otoczonego czterema postaciami alegorycznymi, przedstawiającymi cnoty główne. Wszystkie postacie są odlane z brązu.

**-o- Wybuch w szpitalu.** Donoszą z Ameryki, że w mieście Cleveland w sali rentgenizacyjnej tamtejszej kliniki nastąpił wybuch od którego podług ostatniego doniesienia zginęło 95 ofiary. Na miejscu wybuchu rozgrywały się przerażające sceny.

**-o- Po anglikach—amerykanie.** Donoszą z Ameryki o wycieczce przedstawicieli amerykańskich kół finansowych i gospodarczych do Rosji Sowieckiej. Termin wycieczki jest bardzo bliski. Pobyt jej w Rosji potrwa do połowy sierpnia.

**-o- Poselstwo perskie w Polsce.** Donoszą z Persji, że władze tamtejsze zdecydowały się utworzyć w Polsce reprezentację dyplomatyczną. Posel perski ma być akredytowany przy rządzie polskim jeszcze w roku bieżącym.

**-o- Trzęsienie ziemi w Persji.** Donoszą z Persji, że w prowincji Chorasán trwa dotychczas bez przerwy trzęsienie ziemi. Są liczne ofiary w ludziach, gdyż już około 4 tysięcy ludzi straciło życie, a 50 miejscowości i wsi zostało zniszczonych. Daje się odczuwać wielki brak środków lekarskich i lekarzy.

**-o- Święta wojna przeciwko Sowietaom.** Gazety bolszewickie piszą, że Bacza Sakao nowy emir afgański odbył naradę z przywódcami muzułmańskiej emigracji antysowieckiej i z przedstawicielami basmaczów z Ibrahimelem Bekiem na czele celem ustalenia planu akcji wojennej przeciwko Sowietaom.

**-o- Sprawcy zamachu na Waldemarasa.** Donoszą z Litwy, że wszyscy sprawcy zamachu na Waldemarasa zostali wykryci przez policję. Są to: Wasiljus, Owidjus, Błota i Guderis oraz oficer sztabu generalnego major Lubzis.

**-o- Nowa zbrodnia niemiecka.** W tych dniach po przyjeździe pociągu osobowego do stacji Bytomia, maszynista tegoż pociągu p. Starzyński chciał się napić wody z hydrantu. Wówczas zaczęli go pewni osobnicy którzy dając mu wyzwiska: „du polnishes Schwein”, pobili go dotkliwie, kalecząc mu niebezpiecznie prawe oko. W sprawie pobitego Starzyńskiego polski konsul generalny w Bytomiu interwenjował u władz niemieckich.

**-o- Drogie obrazy.** W tych dniach na licytacji w Londynie otrzymano za obraz Rembrandta (Portret rycerza) 2,031,100 franków, a za portret van Dycka 2, 230,000 franków.

## **Ofiary.**

### **Na T-wo Dobroczynności.**

Bank Ziemi Łowickiej, dla uczczenia pamięci ś. p. Stanisława Wilkoszewskiego 100 zł.

### **Na 50-letni Jubileusz Straży Pożarnej.**

Witkowska Jadwiga 10 zł., Wiktorja i Anna Stępiniewskie 10 zł., Kalinowski Franciszek 10 zł.



## Cennik

ustanowiony w dniu 22/V r. b. przez Zarząd m. Łowicza na podstawie rozporządzenia Pana Wojew. Warszawsk. z dn. 30/I 1929 r.

### Chleb, bułki, mąka i kasza:

Chleb pyłowy 65% za 1 kgr. gr. 46, Chleb razowy gr. 37, Chleb sitkowy gr. —, Bułka wagi 50 gram. gr. 05, Mąka pszenna 0000 w detalu gr. 78 Mąka żytnia 70 o/o gr. 45, Mąka razowa gr. 37, Mąka sitkowa gr. — Kasza jęczmienna gr. —, Kasza tatarszana zł. —gr. —, Kasza jaglana gr. —.

Uwaga: Cennik ważny jest aż do odwołania.

Magistrat.

## O domieszkach w mleku.

Zostało stwierdzone przez badania naukowe, że do mleka może się przedostać bardzo wiele rzeczy postronnych i lekarstw, które zostały wprowadzone do danego organizmu.

Najłatwiej przenika do mleka jod, wskutek leczenia danego osobnika preparatami jodowymi; przenika też do mleka i wiele innych substancyj, nie należących do części pokarmowych.

Stwierdzony był naprzykład wypadek zatrucia dziecka przez mleko mamki, która zażyła jakiejś trucizny w celu samobójczym.

Krowy, które są karmione wywarem kartoflanym, zawierającym około 5% alkoholu, dają mleko, zawierające 1% alkoholu; należy więc mieć na uwadze tę okoliczność. Następnie w skład mleka łatwo mogą się przedostać: chloroform, eter siarczynowy i brom; dr. Pancer odkrył domieszkę bromu w mleku kobiety, która leczyla się preparatem bromowym.

Wskutek przyjmowania do wewnątrz kalomelu znajdujemy w mleku danego osobnika rtęć; z tego wynika, że nie należy krowom nigdy dawać kalomelu, ani też nie używać sublimatu do przemywań, gdyż w mleku jej również będzie się znajdowała rtęć.

Bardzo często znajdowano w mleku zwierząt domowych sole bizmutu, miedzi, ołowiu i wapna; to ostatnie znaleziono nawet i w mleku kobiecym. Zawartość wapna w mleku wynosi około 0,05%; u jednego i tego samego osobnika zawartość ta jest zawsze jednakowa i stała i nie może być sztucznie powiększona przez dodawanie do pokarmu soli wapniennych.

W mleku może się znajdować także i żelazo, którego zawartość jest również stałą i jednakową, sole zaś fosforowe zachowują się zupełnie odwrotnie, ponieważ mają własność przechodzenia z pokarmów do mleka i powiększają przez to wartość fosforu w mleku.

Często zdarzają się zatrucia ludzi mlekiem od zwierząt, które nieraz przypadkowo zjadają różne ziola i trawy trujące, jak naprzykład belladonna, sporysz, weratryna i t. p.

Stwierdzone zostało, że mleko kóz dalmackich, które najczęściej karmią się pewną rośliną, zwaną Cytis Waldem, jest bardzo szkodliwe, nieraz trujące. Niektóre rośliny i substancje udzielają mleku swój charakterystyczny i specjalny zapach, a mianowicie rumianek, anyż, czosnek, cebula, koper, terpentyna, kamfora, kwas karbolowy, asafedyta i inne.

Nieraz wystarczy tylko oddychanie krowy powietrzem przesyconym naprzykład kwasem karbolowym, kamforą, czy terpentyną, ażeby zapach ten udzielił się i mleku. Przy leczeniu wymienia różne-

mi maściami i olejkami mleko przez pewien czas posiada zapach tych olejków.

Przy zadawaniu do wewnątrz aleosu, mleko staje się gorzkie; rabarbar (*Radix Rhei*) zabarwia mleko na kolor żółty.

Wiadome jest także, że w czasie trwania zakaźnej choroby, znajdujące się w danym organizmie bakterję wydzielają z siebie tak zwane toksyny, czyli substancje szkodliwe dla danego organizmu; ten ostatni, reagując na to w celu samoobrony wytwarza z siebie ciała przeciwne tym toksynom, czyli antytoksyny; zostało więc dowiedzione, że w czasie zakaźnej choroby danego zwierzęcia przenikają do jego mleka tak toksyny, jak i antytoksyny.

Na mleko wielki wpływ mają tłuszcze; spożywany z różnemi pokarmami tłuszcz częściowo odkłada się w mięśniach, częściowo zaś wydziela się w mleku; jeżeli naprzykład będziemy karmić psa tłuszczem baraním lub jakim innym, do którego nie jest on przyzwyczajony, to otrzymamy od niego mleko z zapachem tłuszczu baraniego czy innego, lecz nie z zapachem właściwym; skarmiony więc tu tłuszcz obcy przejdzie w mleko.

Doświadczenia w tym kierunku były dokładnie przeprowadzone na kozach przez przyrodnika d-ra Gogitydze; mianowicie wspomniany uczoney karmił kozy olejem lnianym poczem stwierdził, że 33% tłuszczu ich mleka występuje w postaci czystego olejku lnianego.

Dowiódł on również, że karmienie olejem sezamowym wywołuje także charakterystyczne zmiany tak w mleku, jak również w produkowanym z niego maśle; masło takie staje się wtedy podobne do fałszowanego za pomocą różnych tłuszczów roślinnych.

Przy karmieniu krów wielkimi ilościami tanich tłuszczów roślinnych, jak oleju kokosowego, lnianego, rzepakowego i t. p. spekulanci otrzymują mleko i masło, obfitujące w tłuszcze zwierzęce, lecz zawierające bardzo znaczny procent tłuszczów roślinnych, czego być nie powinno w maśle naturalnem.

Z. Olszński.  
lekarz wet.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 6 czerwca 1929 r. od godz. 10 z rana we wsi Joachimów gminy Bolimów odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Franciszka Kochanka, składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanych do licytacji na sumę 750 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 7 maja 1929 r.

## Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łowiczu II rewiru powiatu Łowickiego zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej 18, na zasadzie art. 1030 u. p. c. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 czerwca 1929 r. od godz. 10 z rana we wsi Władysławów gminy Lubianków odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Gałaja składających się z inwentarza żywego, oszacowanych do licytacji na sumę 600 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik (—) L. Czarnecki.

Łowicz, dnia 1 maja 1929 r.

**KINO WOJSKOWE 10 P. P.**

Orkiestra 10 pp. w pełnym składzie.

Sobota dnia 25 maja 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Niedziela dnia 26 maja 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.  
Poniedziałek dnia 27 maja 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.Pod protektorem Jego Ekscelencji Ambasadora Francji  
J. Laroche'a

Wspaniała epopea filmowa, największego triumfu kinematografii francuskiej p. t.

**DZIEWICA ORLEAŃSKA**

z natchnioną Simonne Genevois. Reżyserji: Marco de Gastyne.

Cała Polska złoży hołd pamięci bohaterskiej  
Joanny d'Arc.Wtorek dnia 28 maja 1929 r. o godz. 7.30 wiecz.  
Środa dn. 29 maja 1929 r. o godz. 7 i 9 wiecz.  
Czwartek dn. 30 maja 1929 r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Wielki film z udziałem Armji Polskiej.

**Z raju bolszewickiego**

W rolach głównych:

Ala Sumińska, piękna właścicielka dworku kresowego w Polsce, **OLGA CZECHÓWA**, Zofja Bubirla i Angelo Ferrari.

Nad program komedja.

Następny program: „**Ostatni Rozkaz**”  
Porucznika Noszty.**WOLNE POSADY!****AGENCI**

do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrytka pocztowa 174. 8—5

**Rządca samotny**

potrzebny do majątku 13 włókowego od 1 lipca. Oferty wraz z odpisami świadectw zgłaszać: Główno, skrytka pocztowa Nr. 15.

Wyszła z druku praktyczna książka  
„**Pierwsza pomoc w wypadkach  
i chorobach zwierząt**”  
przez **Lekarza Weteryn. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

Cena 1 zł. 80 gr.

Wysyła się na zamówienia.

Adres:

**WŁOCŁAWEK—OLSZAŃSKI.**

Książka niezbędna dla każdego rolnika - hodowcy.

**KINEMATOGRAF „EOS”**W sobotę dnia 25 maja początek o godz. 7 i 9 w.  
W niedzielę dnia 26 maja pocz. o godz. 5, 7 i 9 w.**DO CZEGO TĘSKNI KOBIETA....  
ŻYCIE....**

Dramat erotyczno-obyczajowy w 10-iu aktach z prologiem.

Film ze złotej serji wytwórni „Sowkino” w Moskwie. Główne role odtwarzają wybitni artyści teatru artystycznego w Moskwie Włodzimierz Polański—A. P. Ktorow, Marja jego żona — W. N. Popowa, Borys Berseniew sędzia A. M. Żyliński, Wiera..... B. N. **CZERNOWA.**

Głęboka myśl!

Nadzwyczajna gra artystów! Piękna i nowoczesna wystawa!

Nad program farsa w 2-ch aktach.

Wkrótce: **Igrzysko namiętności** Dolores del Rio w roli głównej.

W czwartek dnia 30 b. m. zmiana programu.

**Dr. med. T. JASIOBĘDZKI**Choroby skórne, weneryczne i nerwowe,  
Analizy krwi na Wassermann.

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 6—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 6—7. Nowogrodzka 4 m. 1). 3—3

**Do sprzedania 9 morgów dobrej ziemi**2 kil. od kolei Leonów, gmina Kompina—Łowickie  
Wiadomość: Warszawa, Chmielna 21 (sklep) Gołoś.**Sekretarjat****Stronnictwa Narodowego**

na powiat Łowicki

(ulica Podrzeczna 40)

wznowił udzielanie porad dla swych członków we wtorki i piątki od godziny 10-ej do 1-ej.

Witkowski Józef z Karsznic pow. Łowickiego, zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Skierniewicach 3—1.

Zaginał weksel na 300 zł. wystawiony przez Wacława Zdrojewskiego na zlecenie Tadeusza Głogowskiego. Weksel nie ważny. Zastrzeżenia poczyniono. 3—1.

Kwestarz Ludwik z Kalenic gm. Łyszkowice zgubił w Łowiczu płócienny portfel w którym znajdowały się następujące dokumenty: paszport niemiecki, dowód kolejowy z biletem rocznym i przepustka na rok bieżący. Poza tem 100 zł. w banknotach dwudziestozłotych. 3—2